

Kard. Camillo RUINI

JAN PAWEŁ II I JEGO RZYMSKA DIECEZJA

Zainicjowanie misji w Rzymie było niezwykle cenne nie tylko ze względu na to, że Papież jest Biskupem Rzymu. Jako Pasterz Kościoła powszechnego, poprzez podjęcie tej inicjatywy ukazał on, że nowa ewangelizacja jest możliwa także w środowisku miejskim, w wymiarze nowoczesnej, zsekularyzowanej metropolii.

9 listopada 1978 roku, niedługo po wyborze na tron Piotrowy, Jan Paweł II, przemawiając do duchowieństwa rzymskiego, powiedział: „Jestem głęboko świadomy tego, że zostałem Papieżem Kościoła powszechnego, jako Biskup Rzymu. Urząd (munus) Biskupa Rzymu, jako Następcy Piotra, jest korzeniem powszechności”¹. Dwadzieścia pięć lat pontyfikatu, którego jubileusz Uniwersytet Laterański świętuje przez zorganizowanie niniejszego kongresu, to praktyczne potwierdzenie tego głębokiego przekonania.

Zarówno w przypadku nauczania głoszonego przez Jana Pawła II, jak i sprawowania przez niego władzy papieskiej, a także w przypadku całego świadectwa i aktywności tego Papieża nie jest możliwe oddzielenie pasterskiej troski o Kościół lokalny, który został mu powierzony, od powszechnej rangi jego urzędu i od wyraźnej świadomości historycznej misji Kościoła w naszych czasach. Dlatego właśnie, chociaż Jan Paweł II wywierał i nadal wywiera głęboki wpływ na ciąg wydarzeń światowych, jego obecność istotnie zaznaczyła się również w Kościele rzymskim, a także w życiu miasta. W szczególny sposób nie szczędził on sił, aby zaszczepić temu Kościołowi i temu miastu świadomość ich roli w świecie, poszerzając wciąż od nowa ich horyzonty, które łatwo mogłyby ulec zawężeniu.

Ten właśnie Papież, kochający swój tytuł sługi sług Bożych, podejmuje urząd biskupa diecezjalnego i rozumie go przede wszystkim jako służbę miłości, która obejmuje człowieka, aby zaprowadzić go do Boga i powierzyć najgłębszemu miłosierdziu Bożemu. Postawę tę potwierdziły w sposób konkretny, a nadto nad wyraz znaczący, papieskie wizyty w parafiach rzymskich. Wizyty te budują mocną więź z Kościołem rzymskim, zacieśnianą przez dwadzieścia pięć lat biskupstwa Jana Pawła II, który nadał jej szczególny sens, umieszczając

¹ Jan Paweł II, *Świat potrzebuje naszego kapłańskiego świadectwa* (Przemówienie do duchowieństwa rzymskiego, Watykan, 9 XI 1978), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1 (1978), red. E. Weron SAC, A. Jarocho SAC, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 50.

wizytację parafii rzymskich wśród swoich najważniejszych odwiedzin i wśród pierwszorzędných obowiązków pasterskich. Wizytacja objęła jak dotąd 301 z 335 parafii diecezji rzymskiej; 15 grudnia ubiegłego roku w Watykanie przyjęci zostali przedstawiciele trzechsetnej drugiej, a Papież nie odmówił przyjmowania kolejnych w przyszłości.

Styl i sposób odbywania przez Papieża wizyt w parafiach pozwalają doświadczyć z bliska tego, jak rozumie on służbę miłości: jest to służba skierowana przede wszystkim na osoby, z miłością poszukująca relacji z osobami, poprzez słowa, spojrzenia, uścisk ręki czy miły gest. W taki właśnie sposób Papież pozwala wszystkim bezpośrednio odczuć, że są przez niego umiłowani i że mają w nim kogoś, kto jest prawdziwym wikariuszem Dobrego Pasterza. Ludzie doskonale rozumieją ten język. Sposób, w jaki Jan Paweł II jest przyjmowany w parafiach, ukazuje, jak głęboko zapaściło korzenie to, co on sam zasiał w sercach rzymian. Jako wikariusz papieski towarzysząc Ojcu Świętemu w jego spotkaniach z tłumami ludzi i widzę, jak wiele osób odczuwa wzruszenie wskutek samego tylko faktu jego bliskości lub chwilowego z nim kontaktu. Są to reakcje spontaniczne i naturalne, które mówią więcej niż niejedna książka.

Oczywiście każda wizyta w parafii ma swoją drogę przygotowawczą, w którą Jan Paweł II angażuje się osobiście, spotykając się w czasie obiadu lub kolacji z proboszczem parafii, którą zamierza odwiedzić, i – ewentualnie – z wikariuszami, w obecności biskupa danego sektora oraz kardynała wikariusza. Są to okazje do wglądu w sytuacje konkretnych wspólnot parafialnych, ale także, a nawet może przede wszystkim są to chwile wielkiej i bezpośredniej bliskości: biskup poznaje „swoich” księży, nawiązuje z nimi relację sympatii i sam daje się im poznać poza oficjalnym ceremoniałem. Wielokrotnie miałem okazję widzieć, jak dalece spotkania te zapisywały się w duszach księży rzymskich.

Relacja między Papieżem a jego księżmi obejmuje także wielkie wspólne spotkania, w pierwszym rzędzie audiencję dla kleru rzymskiego, która ma miejsce w pierwszy czwartek Wielkiego Postu, kiedy to Papież przede wszystkim długo i cierpliwie wysłuchuje wystąpień, a następnie udziela odpowiedzi w sposób bardzo serdeczny i braterski. W czasie tych spotkań nigdy nie brakuje też akcentów żartobliwych. Szczególne miejsce w sercu Jana Pawła II zajmuje również seminarium rzymskie. Papież przykłada wielką wagę do formacyjnego dzieła seminarium, a także otacza troską osoby kierujące formacją. Spotkanie z całą wspólnotą seminarium jest dla Papieża nie tyle duszpasterskim obowiązkiem, ile chwilą radości i komunii duchowej. Jako uczestnik tych spotkań zauważam i tutaj tę głęboką i pełną dobroci więź, która w cudowny sposób powstaje między Papieżem a osobami, do których się on zwraca.

Pasterska obecność Jana Pawła II w jego diecezji zaznacza się również w wielu innych corocznych spotkaniach. Spośród najbardziej istotnych należy tu wymienić osobiście dokonywane przez Papieża wyświęcanie nowych rzymskich księży, które ma miejsce w Bazylice św. Piotra w czwartą niedzielę po

Wielkanoc, zwana niedzielą Dobrego Pasterza. Dwie inne okazje do spotkania i modlitwy z ludem Rzymu to dla Papieża Msza święta z procesją eucharystyczną w uroczystość Bożego Ciała (Corpus Domini) oraz odbywające się 8 grudnia na placu Hiszpańskim obchody uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Swoją miłość i przywiązanie do młodych mieszkańców Rzymu Papież ukazuje co roku podczas dwóch spotkań z młodzieżą: Mszy świętej dla studentów przed Bożym Narodzeniem, o której odprawianie zabiegał od początku swojego pontyfikatu, oraz spotkania z młodzieżą Rzymu w czwartek poprzedzający Niedzielę Palmową, odbywanego w ramach przygotowań do Światowego Dnia Młodzieży. Są to chwile, w których wyraźnie można odczuć, jak bardzo ten Papież jest młody duchem i jak bardzo lubi on spotykać się z młodzieżą, a ona z nim.

Uczestnicząc w spotkaniu Jana Pawła II z chorymi, które odbywa się co roku 11 lutego, w dniu Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, można dostrzec, jak bardzo bliscy Papieżowi są ludzie cierpiący i jak głęboko ufa on w zbawczą wartość cierpienia. Wiele papieskich wizyt w rzymskich szpitalach, połączonych z odwiedzaniem znacznej liczby chorych i cierpiących, niosło to właśnie przesłanie.

Inne wydarzenia, które również ukazują głęboki kontakt Jana Pawła II z Kościołem lokalnym, jak na przykład odprawianie Drogi Krzyżowej w Kolozeum wieczorem w Wielki Piątek, a także w każdą niedzielę modlitwy *Anioł Pański*, mają z pewnością znaczenie uniwersalne, gdyż transmitowane są przez telewizję i radio, bezpośrednio uczestniczą w nich liczni pielgrzymi i turyści, a znaczna część rzymian mocno przeżywa te wydarzenia i postrzega je jako uprzywilejowane momenty spotkania z ich biskupem.

Troska, jaką Papież okazuje Rzymowi, przejawia się w wielu formach, poczynając od częstych nawiązań do historii i znaczenia tego miasta czynionych podczas homilii, aż po wieńczącą każdy rok medytację, podejmowaną przy okazji *Te Deum* 31 grudnia. Oprócz tego Jan Paweł II wciąż gorąco pragnie „spotkania z miastem”, które było jednym z najbardziej wyraźnych i oryginalnych motywów synodu diecezjalnego Rzymu. Coroczne spotkania z radami gminy i prowincji Rzymu, a także regionu Lacjum, dają Papieżowi okazję do podjęcia dialogu społecznego. Uczestniczy w nich on zatem z wielką uwagą, angażując całą swoją wrażliwość. Miłość do miasta Rzymu oraz pragnienie Jana Pawła II, aby uczestniczyć w jego sprawach, także świeckich, ujawniły się w sposób szczególny 15 stycznia 1998 roku, kiedy Papież udał się z wizytą na rzymski Kapitol. Przy tej właśnie okazji Ojciec Święty przypomniał grę słów, która syntetycznie ujmuje jego kontakt z tym niezwykłym miastem. Słowo „Roma” (Rzym) czytane od końca brzmi „amor” (miłość); miłość zaś, zdaniem Papieża, określa misję Rzymu w świecie.

Nie można jednak mówić o minionych dwudziestu pięciu latach rzymskiego biskupstwa Jana Pawła II, nie skupiając się na dwóch podstawowych inicjaty-

wach pasterskich tego Papieża: synodzie diecezjalnym i „misji w mieście” (*missione cittadina*). Drugi Synod Diecezji Rzymskiej, zwołany przez Jana Pawła II w wigilię Zesłania Ducha Świętego, 17 maja 1986, a koncentrujący się wokół wielkich zagadnień wspólnoty i misji, stał się – tak w zamierzeniu Jana Pawła II, jak i w rzeczywistości życia diecezji – wielką praktyczną szkołą eklezjologii Soboru Watykańskiego II. W ten sposób, mimo odrębności konkretnych sytuacji, Synod Rzymski okazał się powiązany wyraźną nicią pokrewieństwa z Synodem Krakowskim, poprzez który arcybiskup Wojtyła ukształtował tamtejszy Kościół według wzorca wskazanego przez Sobór.

Synod Rzymski był trwającym siedem lat procesem powolnego, lecz stale trwającego dojrzewania, i właśnie dlatego nabral tak dogłębnego i trwałego charakteru. Kościół rzymski rzeczywiście posiada niezwykle bogactwo darów religijnych i apostolskich, ale charakteryzuje go również wielka różnorodność i złożoność wewnętrzna; tych jego cech nie da się pospiesznie uprościć. Należy je przyjąć, uszanować, a jednocześnie sprawić, aby zmierzały ku coraz głębszej jedności. Temu przede wszystkim służył synod, stanowiąc w pewnym sensie dopełnienie długiej drogi nabywania wyraźniejszej diecezjalnej świadomości, drogi, na której Kościół rzymski znajduje się od czasu pontyfikatu Jana XXIII i Pawła VI oraz dzieła niezmordowanego kardynała Ugo Poletiego. Świadomość diecezjalna Kościoła rzymskiego musi być w sposób szczególny naznaczona nutą uniwersalizmu, gdyż – jak mówi Księga Synodalna – diecezja rzymska jest „pierwszą w wielkiej rodzinie siostrzanych diecezji i bierze udział w powszechnej trosce swego Biskupa: sama z siebie jest ona otwarta i w szczególny sposób zwrócona ku uniwersalności jedyne Kościoła, w taki też sposób musi ona przeżywać swój wymiar Kościoła cząstkowego” (nr 11)².

Owoce długiej drogi synodalnej są w fazie nieustannego dojrzewania i wyrażają się w nowej gotowości do podjęcia wspólnej pracy w wielu dziedzinach diecezjalnego duszpasterstwa. Najgłębszym wyrazem tej gotowości jest „misja w mieście”. 8 grudnia 1995 roku Papież, stojąc przed kolumną wzniesioną ku czci Matki Bożej, wezwał Kościół Rzymu do „wielkich misji na terenie całego miasta, których celem będzie duchowe przygotowanie rzymian na przyjęcie łaski Roku Świętego i na odnalezienie w wierze w Jezusa Chrystusa oraz w bogactwie życia i kultury, jakie ona zawiera, przyczyn, dla których to szczególne zadanie wobec całego świata powierzone jest Wiecznemu Miastu”³. Tak oto Jan Paweł II nadał konkretny kształt często powtarzanej przez siebie wskazówce: Kościół Rzymu musi poszukiwać siebie nieco poza sobą samym, musi poszukiwać człowieka tam, gdzie ten się znajduje, tam, gdzie chodzi o prawdę o nim, o jego godność i wolność.

² Tłumaczenie fragmentu – A. G.

³ Jan Paweł II, *Jutrzenka naszego odkupienia* (Medytacja na placu Hiszpańskim, Rzym, 8 XII 1995), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 17(1996) nr 2, s. 14n.

Misja ta rozwinęła się z zaskakującą siłą, koncentrując się na swoim istotnym celu – na głoszeniu Chrystusa i świadczeniu o Nim wobec całej społeczności Rzymu, w każdej dziedzinie i w każdym wymiarze życia tego miasta. Jej teologiczne i eklezjologiczne podstawy są tyleż proste, co rzetelne i głębokie: stanowi je Kościół jako Lud Boży i Kościół w swej naturze misyjnej. Dlatego też Papież pragnął, aby nie była to jedynie „misja skierowana do ludu”, miał na myśli raczej „Lud Boży w dziele pełnienia misji”. To właśnie parafianie, stowarzyszenia i ruchy parafialne, księża i diakoni Rzymu, wspólnoty religijne i wspólnoty życia konsekrowanego faktycznie stały się w odważny sposób misjonarzami. Pierwszy etap misji został poświęcony przede wszystkim jej przygotowaniu, ale już w okresie Wielkiego Postu w roku 1997 każda rodzina otrzymała w darze, w geście o wielkim znaczeniu, egzemplarz Ewangelii według św. Marka z wprowadzeniem Ojca Świętego. W pierwszych miesiącach roku 1998 misja spełniała się poprzez nawiedzanie domów i rodzin: sam Papież udał się do pewnej rodziny z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Prati, w konkretny sposób ukazując, że jest pierwszym misjonarzem w swoim mieście.

„Misja w mieście” zwróciła się następnie, w roku pasterskim 1998-1999, ku środowiskom pracy i życia, otwierając nową i niewątpliwie trudną kartę w apostoelskim zaangażowaniu diecezji. Misja dotarła do licznych miejsc pracy – od fabryk po ministerstwa, od agencji komunikacyjnych po banki; dotarła także do szkół i uniwersytetów, do szpitali i struktur pomocy społecznej. W każdym z tych miejsc starano się zakorzenić świadectwo misyjne w określonej grupie osób wierzących, które żyjąc i pracując w danym środowisku, mają być w nim pierwszymi i nieustannymi ewangelizatorami. Także w ten etap misji Papież zaangażował się osobiście, spotykając się z pracownikami różnych zawodów.

Zainicjowanie misji w Rzymie było niezwykle cenne nie tylko ze względu na to, że Papież jest Biskupem Rzymu. Jako Pasterz Kościoła powszechnego, poprzez podjęcie tej inicjatywy ukazał on, że nowa ewangelizacja jest możliwa także w środowisku miejskim, w wymiarze nowoczesnej, zsekularyzowanej metropolii. Nie przypadkiem charakterystyczną cechą misji rzymskiej, nadal aktualną, jest jej zaraźliwa skuteczność: niemal sto pięćdziesiąt diecezji włoskich, mimo zróżnicowania warunków, w których przychodzi im funkcjonować, bądź zrealizowało inicjatywę bardzo podobną w istocie do misji rzymskiej, bądź przygotowuje się do jej przeprowadzenia. Misja w mieście znajduje również znaczący odzew w innych krajach Europy i świata.

Misja była pomyślana i zaplanowana przez Jana Pawła II jako szczególne urzeczywistnienie – dla miasta Rzymu – wielkiej pasterskiej drogi przygotowawczej do Jubileuszu roku 2000, zaproponowanej w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*. Przygotowania te sprawiły, że Wielki Jubileusz przeżywany był przez diecezję rzymską z niezwykłą intensywnością, angażując parafie, wspólnoty religijne i całe rzesze wiernych. Dwa wydarzenia: Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny i (przede wszystkim) Światowy Dzień Młodzie-

ży, wraz z przygotowującym je dziełem formacyjnym i organizacyjnym, w sposób szczególny ubogaciły chrześcijańskie życie diecezji rzymskiej i wzmocniły jej apostołskie świadectwo.

Obecnie Jan Paweł II prosi Kościół rzymski o to, aby szedł on naprzód i utrwał swoje zadanie misyjne, wybierając odpowiednie i długotrwałe formy zaangażowania. W Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II nawołuje do przyjęcia fundamentalnych postaw ewangelicznych, wśród których są kontemplacja oblicza Chrystusa, uznanie prymatu łaski, wspólnota Kościoła i miłość bez granic. Jedynie one mogą sprawić, że misja przyniesie obfity plon.

Pragnę zakończyć swoje refleksje, odwołując się do tego, co w gruncie rzeczy stoi u początku wszystkiego – do modlitwy, która stanowi bezpośrednią nić naszej relacji z Bogiem. Modlitwa jest duchową głębią całej posługi tego Papieża, posługi zarówno rzymskiej, jak i powszechnej. Rzymscy księża, a także poszczególni wierni, obserwują, że po odprawieniu Mszy świętej Papież przystępuje do modlitwy i zagłębia się w niej, a ta zdaje się pochłaniać go do tego stopnia, iż wydaje się całkowicie odizolowany od wszystkiego innego. Czujemy wówczas instynktownie, że stąd właśnie bierze się siła i odwaga jego świadectwa, łagodność jego miłości, niezachwiana i stanowcza ufność w Bożą Opatrzność. Prośmy Pana, aby Jan Paweł II jeszcze przez wiele lat przekazywał tę ufność swemu Kościołowi i swemu miastu.

Tłum. z języka włoskiego *Arkadiusz Gudaniec*